

Łukasz Moniuszko

Wyższa Szkoła Gospodarki

RECENZJA KSIĄŻKI

MICHAŁA HELLERA *MORALNOŚĆ MYŚLENIA*

Ks. prof. Michał Heller jest naukowcem, którego nie trzeba szczególnie przedstawiać. Jako pierwszy i dotąd jedyny Polak został laureatem Nagrody Templetona. Jego zainteresowania naukowe stanowią syntezę teologii, matematyki, astrofizyki oraz filozofii, których zbiór sam zainteresowany ogólnie nazwał kosmologią. W takim tonie powstała większość prac duchownego. Takie tytuły jak *Nowa fizyka i nowa teologia*, *Teologia i wszechświat* zostały przełożone na języki branżowe i stanowią wizytówkę drogi badawczej duchownego. Środowisko humanistyczne z wielkim entuzjazmem oczekiwało *Moralności myślenia*, gdyż publikacja wydawała się wychodzić poza ramy dotychczasowej aktywności Hellera. I rzeczywiście tak się okazało.

Niestety już na wstępie należy zaznaczyć, że autor recenzowanej pozycji nie do końca sobie poradził z deklarowanym w tytule problemem. Publikacja formatu kieszonkowego zawiera nieco ponad sto stron tekstu wydrukowanego z odstępami o wielkości półtora punktu.

Formalnie książkę tworzy siedem krótkich rozdziałów, poprzedzonych przedmową oraz wprowadzeniem. Głównym założeniem jest teza, iż „nie ma innej moralności poza moralnością myślenia” (s. 9). Już tu nasuwa się wiele pytań i kontrowersji, bowiem większość koncepcji etycznych upatruje moralności w działaniu, a nie w myśleniu o działaniu lub co najmniej w usiłowaniu wprowadzenia surogatów procesu myślowego w czyn. Heller wyraźnie zaznaczył, że o działaniu nie powinniśmy myśleć w kategoriach moralności. Niestety nie rozwinął tego postulatu.

Autor zaznaczył przy tym, że myślenie moralne musi być myśleniem racjonalnym. Bez tego warunku myślenie nie może nosić znamion moralności. Niestety uczony nie opisał, jaką kategorią ocenić myślenie inne niż racjonalne. Nie pozwolił również czytelnikowi poznać własnej interpretacji pojęcia racjonalności. Brak wiedzy czytelnika o podejściu autora do racjonalizmu nakazuje pojmować to zagadnienie w sposób możliwie ogólny. Wniosek zatem musi być taki, że sam

fakt posługiwania się rozumem należy uznać za czynność racjonalną. Niestety autor zaznacza, że nie każda aktywność rozumu ludzkiego jest racjonalna, ale nie próbuje wskazać, jakie procesy umysłowe na takie miano nie zasługują.

Choć Heller nie pozostawia propozycji rozwiązania na linii racjonalizm – nieracjonalizm myślowy, to usiłuje przeprowadzić krytykę racjonalizmu Edmunda Husserla oraz Karla Poppera. Czyni to jednak w sposób zaskakujący. Tego pierwszego bowiem nie przytacza ze znajomości jego dzieł, ale poddaje interpretacji własnej obraz Husserla przedstawiony w pismach Kołakowskiego. Poppera natomiast omawia na podstawie swojego własnego tekstu, przytoczonego w recenzowanej publikacji. Wkłada tym samym w usta Poppera stwierdzenie, że ludzkość dokonuje *a priori* racjonalnych wyborów, a racjonalność jest wartością, a zatem każdy wybór to wybór moralny. To stwierdzenie należy uznać za konkluzję wywodu.

Tytuł książki daje nadzieję na rzeczowy wykład. Jego konstrukcja pozwala przypuszczać, że czytelnik będzie świadkiem próby wprowadzenia nowej koncepcji naukowej. Tak się jednak nie dzieje. Trudno również książkę sklasyfikować – daleko jej bowiem do naukowej rozprawy lub chociażby wykładu. Nie spełnia również zasad eseistyki. Brak chronologii prezentowanych treści oraz niespodziewane przerywanie podejmowanych wątków i wracanie do nich w innych momentach prowadzi do wniosku, że książka może nie spełnić oczekiwań czytelników sugerujących się tytułem i deklaracjami wstępnymi autora.